

Natalia Gromow

Biblioteka Gdynia

n.gromow@bibliotekagdynia.pl

„Biblioteka jutra”: wspólne dobro w zmieniającym się świecie

Streszczenie: Artykuł przybliża rolę biblioteki publicznej w zmieniającej się rzeczywistości. Zwraca uwagę na istotę książki jako filaru tożsamości bibliotek. Odwołuje się do znaczenia przestrzeni bibliotecznej, innowacyjnych rozwiązań technologicznych oraz ludzi: czytelników i bibliotekarzy, którzy wspólnie budują więzi społeczne oparte na dobrych relacjach. Podkreśla rolę bibliotekarzy w kształtowaniu kompetencji cyfrowych i wyrównywaniu szans, zgodnie z zasadami odpowiedzialności społecznej.

Słowa kluczowe: biblioteki publiczne, zbiory, rozwój technologiczny, przestrzeń biblioteczna, architektura, bibliotekarze, czytelnicy, kompetencje informacyjne, wyrównywanie szans

Biblioteki ewoluują wraz z rozwojem społeczeństw, w których funkcjonują. Przeszliśmy już etap wyrównywania różnic społecznych poprzez upowszechnienie wiedzy i dostępu do informacji, a także uwierzyliśmy, że literatura może stanowić część przemysłu rozrywkowego. Przekonaliśmy się, jak skutecznym narzędziem mogą być biblioteki i ich zasoby w kreowaniu przekonań społeczeństw zarówno w kontekście wszelkiego rodzaju totalitaryzmów, jak i rozwoju demokracji.

Obecna rzeczywistość, postępująca w bardzo szybkim tempie zmiany i ich następstwa stawiają przed naszymi organizacjami zupełnie nowe wyzwania. Rewolucja cyfrowa, zmiany klimatyczne, przewroty polityczne i idące za nimi kryzysy demokracji i uchodźcze, zwiększające się nierówności społeczne i ekonomiczne przy jednoczesnej globalizacji i wzroście dostępu do informacji, problem samotności i wykluczenia to tylko niektóre z nich.

Bibliotekarze pracują nad swoimi kompetencjami tak, aby odpowiadać na coraz to nowsze wyzwania społeczne i przewidywać przyszłość. Jednocześnie biblioteki przechodzą poważny kryzys tożsamości wynikający z napięcia między ich tradycyjną misją a nowymi wymaganiami społecznymi i technologicznymi. Czasami w tym wszystkim może zagubić się książka – filar naszej tożsamości, narzędzie do nauki refleksyjnego myślenia i treningu uważności. Książka jest podstawą kontaktu ze specyficzną grupą odbiorców bibliotek – czytelnikami, którzy cenią sobie możliwość bycia z samym sobą, tu i teraz, oraz poświęcenia czasu na tak incydentalną, intymną i indywidualną czynność, jaką jest czytanie. Tego nie da im żadna inna instytucja. Moim zdaniem ważne jest to, żeby biblioteki przyszłości, rozwijając swoje zadania zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami społeczności lokalnych, nie wyrzekły się tej części działalności.

„Biblioteka jutra” jako przestrzeń współpracy

Biblioteki publiczne od lat pełnią rolę miejsc otwartych dla wszystkich chętnych użytkowników. W przyszłości powinniśmy wzmacniać tę rolę miejsca wspólnego, w którym w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze zróżnicowane grupy użytkowników mogą wymieniać się poglądami, uczyć się,

korzystać z różnorodnej oferty i czuć się jak u siebie. Kluczem do stworzenia takiego miejsca są wartości, którym powinny być wierne nasze instytucje: szacunek, szeroko pojęta otwartość i ciekawość, wrażliwość, a także brak zgody na łamanie praw człowieka i zachowania przekraczające normy społeczne. Jednym ze sposobów na osiągnięcie tego celu może być zaangażowanie naszych odbiorców do współtworzenia takiego miejsca. Dając członkom lokalnych społeczności możliwość wpływu na wygląd i funkcjonowanie biblioteki, czynimy ich współodpowiedzialnymi za efekt końcowy i jednocześnie zyskujemy rzeczników spraw bibliotecznych w kryzysowych sytuacjach.

Współpracę w tworzeniu biblioteki jako miejsca wspólnego możemy rozpocząć już na poziomie projektowania przestrzeni bibliotecznych. Warsztaty architektoniczne, w których będą uczestniczyć nasi odbiorcy, pozwolą spojrzeć na przestrzeń oczami użytkownika i wzbogacić wiedzę własną projektantów. Uwzględnienie tych wskazówek buduje wizerunek instytucji, której rzeczywiście zależy na potrzebach mieszkańców, także na poziomie wygody w korzystaniu ze wspólnych przestrzeni. Doświadczenie współprojektowania może być początkiem lub elementem zacieśniającym nasze relacje z użytkownikami i z pewnością będzie budowało poczucie wspólnoty celów i działań, jednocześnie pozwalając i nam uniknąć błędów wynikających z zawężonej perspektywy lub wygórowanych ambicji stworzenia pięknej choć niekoniecznie funkcjonalnej przestrzeni. Współprojektowanie przestrzeni nie odnosi się tylko do nowych miejsc, możemy wdrażać je z powodzeniem w procesie aranżacji istniejących placówek. To samo dotyczy zaproszenia użytkowników do współprojektowania oferty i stworzenie możliwości realizacji własnych pomysłów, a także wartościowego wolontariatu w „swojej” bibliotece. Mówiąc o wartościowym wolontariacie, mam na myśli możliwość wykorzystania pasji i umiejętności naszych wolontariuszy z korzyścią dla pozostałych użytkowników oraz pracowników biblioteki. Pozytywne emocje oraz wspólne poczucie własności mogą być receptą na tworzenie zaangażowanej i lepiej współpracującej ze sobą społeczności, której sercem będzie nasza biblioteka.

Rozwój cyfrowy w „Bibliotece jutra”

Nikt nie wątpi w konieczność wdrażania nowych technologii do codziennej działalności bibliotek. Jednym z naszych zasobów jest zgromadzona wiedza, a naszym obowiązkiem jest zapewnienie do niej jak najszerszego dostępu. Dlatego powinniśmy korzystać ze wszystkich możliwości, jakie daje nam technologia, aby ten dostęp upowszechnić w najlepszy dla odbiorców sposób. Ważne jest, abyśmy pamiętali, że technologia jest narzędziem, a zadaniem bibliotekarzy jest i będzie edukowanie odbiorców, jak prawidłowo i bezpiecznie z niej korzystać.

„Biblioteka jutra” może pełnić znaczącą rolę w zwalczaniu dezinformacji, kształceniu krytycznego myślenia i rozwijaniu kompetencji cyfrowych. Z pewnością będzie również miejscem dystrybucji zasobów cyfrowych i, w zależności od możliwości finansowych, umożliwi swoim odbiorcom dostęp do nowych technologii i eksperymentowanie z nimi. Jednak w związku z bardzo szybkim i ciągłym rozwojem technologicznym trudno będzie nam wdrażać każde nowe rozwiązanie i, moim zdaniem, ta rola biblioteki przyszłości jest przeceniana – przykładem może być sprawa dostępu do internetu. Dziesięć lat temu darmowe wi-fi było w bibliotekach czymś unikatowym na tle innych instytucji, ograniczonego dostępu prywatnego i wysokich kosztów, a przez to wysoce pożądanym. Dzisiaj dostęp do bezprzewodowego internetu jest powszechny, a smartfony stanowią bramę do informacji z całego świata. Ważne natomiast jest, aby nasi użytkownicy mogli z proponowanych przez nas technologii korzystać w pełni i bezpłatnie.

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że wszechobecność technologii ściąga z nas obowiązek wdrażania i pokazywania czytelnikom każdego nowego rozwiązania. Bibliotekarz może pełnić dużo istotniejszą rolę. Wyposażony w odpowiednie kompetencje może stać się przewodnikiem po cyfrowym świecie, nie rezygnując z tego, co daje mu satysfakcję i czego pracownicy biblioteki bronią od lat: prawa do pomagania czytelnikom w dokonywaniu wyborów na podstawie swojej wiedzy i znajomości źródeł. Ta rola bibliotekarza będzie, moim zdaniem, coraz bardziej istotna, zwłaszcza jeżeli uświadomimy sobie, jak istotny jest zaufany doradca w czasie zalewu informacji z każdej dziedziny życia.

Cyfrowa przyszłość bibliotek publicznych zależy również od zmian legislacyjnych dotyczących udostępniania książek na innych niż tradycyjny nośnikach, następujących z poszanowaniem praw twórców i wydawców. Jeżeli dalej chcemy pełnić rolę w upowszechnianiu czytelnictwa, musimy zadbać o to, aby nasze zbiory obejmowały książkę w każdej formie, także cyfrowej, tak samo dostępnej jak książka czarnodrukowa. Nie jest to moim zdaniem zagrożenie dla tradycyjnej formy książki. Uważam tylko, że czytelnik współtworzący „Bibliotekę jutra” będzie miał pełną dowolność w wyborze sposobu czytania, a obowiązkiem biblioteki publicznej będzie zapewnienie dostępu do odpowiednich nośników: książki papierowej, audiobooka, ebooka, synchrobooka czy nieznaney nam jeszcze formy, która z pewnością w przyszłości powstanie.

Inkluzywność i społeczna sprawiedliwość jako misja „Biblioteki jutra”

Przyszłość bibliotek publicznych jest nierozzerwalnie związana z rozwojem społeczności, w których funkcjonują. Biblioteka to ludzie, więc wszelkie zmiany demograficzne będą miały wpływ na działalność naszych instytucji. Kryzys uchodźczy rozgrywający się na naszych oczach, migracje polityczne i gospodarcze, oznaczające napływ nowych ludzi do lokalnych społeczności, starzenie się społeczeństw, marginalizacja i zaniedbanie niektórych grup społecznych powodują zmiany, przed którymi biblioteki, jako najbardziej egalitarne instytucje kultury, nie powinny zamykać oczu. Co to znaczy dla „Biblioteki jutra”? Jeżeli biblioteka w najbliższej przyszłości ma podtrzymać lub kreować swój wizerunek jako bezpieczne miejsce współtworzone przez lokalną społeczność, nie może wykluczać z tej społeczności nowych osób. Wartościami, które powinna promować w swojej działalności, jest przeciwdziałanie wykluczeniu i ksenofobii, nieobojętność, odpowiedzialność i humanitaryzm. Jednym ze sposobów na wdrażanie tych wartości jest inkluzywność zarówno w procesie dotyczącym kierunku rozwoju konkretnej placówki, jak i w ofercie. Aby to zrobić, biblioteka musi znać potrzeby swoich odbiorców i orientować się w sytuacji swojej społeczności. Musi być wielokulturowa, doceniać i zauważać mniejszości funkcjonujące na terenie jej działań, włączać ich przedstawicieli w życie społeczności bibliotecznej. Jednym z niezwykle istotnych aspektów działalności „Biblioteki jutra” może być współtworzenie tożsamości lokalnej, poprzez gromadzenie i udostępnianie źródeł historycznych i współczesnych na temat członków społeczności, dbałość o dziedzictwo kulturowe wszystkich grup reprezentowanych w społeczności, prezentację obecności i stwarzanie warunków do wzajemnego poznania i współdziałania na rzecz wspólnego dobra. Inkluzywność nie powinna ograniczać się tylko do mniejszości narodowych, etnicznych, kulturowych i religijnych. „Biblioteka jutra” nie powinna być moralnie ślepa i wyrzucać z kręgu swoich zainteresowań żadnych grup, którym zagraża wykluczenie społeczne, np. osób starszych, niezamożnych, neuroróżnorodnych czy z niepełnosprawnościami. Każdy z użytkowników powinien mieć możliwość skorzystania z dostępu do wiedzy, narzędzi i edukacji oferowanej przez nasze instytucje, a osoby w nich pracujące powinny robić wszystko, aby tak rzeczywiście się działo.

Inkluzywność „Biblioteki jutra” powinna być widoczna w każdym aspekcie jej działania, także w języku zarówno w kontekście komunikacji z użytkownikami, jak i zbiorów. Warto również pamiętać, że inkluzywność bibliotek już dziś oznacza wrażliwość na różne potrzeby emocjonalne naszych użytkowników. Niektórzy z nich potrzebują miejsca, w którym znajdą wsparcie i kontakt z ludźmi, inni będą szukali ciszy i spokoju, jeszcze innym potrzebne będzie miejsce bycia tu i teraz, z dala od cyfrowego świata. Inkluzywna biblioteka przyszłości będzie starała się zabezpieczyć te potrzeby.

Tak rozumiana inkluzywność wspierać będzie sprawiedliwość społeczną – kierunkowskaz działań „Biblioteki jutra”. Równanie szans, już dość szeroko obecne w ofercie bibliotek publicznych, stanie się jednym z filarów jej działań. „Biblioteka jutra” myśląc o dobrostanie swojej społeczności poprzez swoje działania i współpracę z organizacjami pozarządowymi, będzie promować takie wartości, jak równość, godność, wolność oraz szacunek dla różnorodności i praw obywatelskich, poszanowanie dla przyrody, ekologię i ekonomię. Będzie dbała o przestrzeganie prawa do wolności intelektualnej poprzez unikanie cenzury i ograniczeń dostępu do kontrowersyjnych treści, ale też zadbą o dostarczanie ich z odpowiednim kontekstem w myśl zasad odpowiedzialności społecznej.

Warunki działania „Biblioteki jutra”

Myśląc o „Bibliotece jutra”, nie uciekam do odległej przyszłości. Rzeczywistość stawia przed nami nowe wyzwania każdego dnia i zmiany w bibliotekach dzieją się ciągle. Wizja biblioteki publicznej, którą przedstawiłam, opiera się na wyjątkowości naszych instytucji – wiedzy, którą dysponujemy w postaci zbiorów oraz zaangażowaniu społeczności tworzących i korzystających z bibliotecznych przestrzeni. „Biblioteka jutra” w moim rozumieniu będzie nie tylko najbardziej powszechną i egalitarną instytucją kultury, ale jednocześnie opłacalną inwestycją społeczną, rozwijającą kapitał ludzki, poprzez redukcję nierówności, wsparcie edukacji i dostęp do rzetelnej informacji. Aby tak się stało, potrzebni są ludzie: świadome, ukierunkowane na osiągnięcie celu, dysponujące odpowiednimi kompetencjami, umiejętnościami i narzędziami zespoły prowadzone przez odważnych, empatycznych i otwartych dyrektorów nastawionych na pracę na rzecz swojej instytucji. Drugim warunkiem niezbędnym do osiągnięcia sukcesu jest stabilne i odpowiednio wysokie finansowanie bibliotek publicznych, tak aby mogły świadczyć usługi na najwyższym poziomie. Trzeci stopień to zachowanie autonomii politycznej i finansowej bibliotek publicznych, tak istotne w kontekście wolności intelektualnej, inkluzywności czy budowania zaufania społecznego.

Dlaczego rzeczywista autonomia bibliotek jest tak ważna? Tylko wolne od uzależnień zewnętrznych biblioteki mogą kreować bezpieczną dla wszystkich przestrzeń wymiany poglądów i swobodnego poszukiwania wiedzy oraz działać, uwzględniając emocjonalne i społeczne potrzeby użytkowników, bez obawy przed ingerencją organizatorów czy innych podmiotów zewnętrznych. Niestety często brak autonomii ujawnia się dopiero w sytuacji konfliktu, kiedy jest już za późno na budowanie właściwych relacji. Dlatego, mówiąc metaforycznie, swoboda działania „Biblioteki jutra” zależy od postępowania „Biblioteki dzisiaj”, a w szczególności postawy jej lidera oraz ważności obecnej i przyszłej autonomii biblioteki dla naszego środowiska.

Czy jutro będzie biblioteka?

Przyszłość bibliotek publicznych spoczywa w rękach ich pracowników, społeczności, które je wspierają, oraz wszystkich, którzy wierzą w ich siłę jako dobra wspólnego. Jeśli uda nam się utrzymać

równowagę między tradycyjną misją a nowymi wyzwaniami, biblioteka pozostanie kluczowym zasobem społecznym i kulturalnym, wzmacniając więzi społeczne, edukację i aktywność obywatelską.

Niezależnie od zmian technologicznych i społecznych istotą biblioteki zawsze będzie człowiek zarówno pracownik, jak i użytkownik. Razem mogą stworzyć przestrzeń, która nie tylko gromadzi wiedzę, ale też inspiruje do jej poszukiwania i dzielenia się nią. „Biblioteka jutra” nie tylko odpowiada na potrzeby swojej społeczności, ale także aktywnie kształtuje jej przyszłość, stając się przestrzenią dialogu, innowacji i wspólnoty.